

LISTOPAD

13

PIĄTEK

Dzisiaj św. Stanisława.  
Jutro św. Józefa.

## FEJERY

WIELKI: Dzisiaj „Carmen”, gościnne występy M. Holyńskiego.

NARODOWY: Dzisiaj „Skapiec” z Solskim. Jutro „Słuby Panienskie”.

NOWY: O 8-ej wieczorem dowcipna komedia „Dowód osobisty”.

LETNI: Wiecz. kom. Stokosa „Złoty wiecień” z popisową rolą Stan. Wysockiej. Inne role grają: Zabczyńska, Wierzejska, Popielska, Borowy, Daczynski, Frenkiel, Skonieczny i inni.

POLSKI: O godz. 8-ej dickenowskie widowisko „Klub Pickwicka” z udziałem: Zelwerowicza (rola tyt.), Kondrata, Woszczerowicza, Buczyńskiego i Słubickiej na czele 45-osobowego zespołu.

MAŁY: O godz. 8-ej komedia „małżeńska” M. Egan „Zwyczajna pleć” w kapitalnym wykonaniu Romanów, Piaskowskiej, rez. Ziemińskiego i Grolickiego.

MALICKIEJ: Wieczorem „Profesja pani Warren” z Malicką. Wkrótce premiera „Zamieszaj” z Biesiadką i Benita.

KAMERALNY: Codziennie „Wróble gniazdo” z udziałem K. Adwentowicza i Ireny Grywńskiej i in.

ATENIUM: Codziennie o g. 8 w „Szkoła żon” Moliera z Jaraczem. Muzyka f. Palestra.

CYRULIK WARSZAWSKI: „Kawiera Alfa - Omega”.

OPERETKA PRZY UL. KAROWEJ: Codziennie operetka „Wesoła wdówka”.

TEATR POWSZECHNY: „Księżniczka chińska Turadot”. 11 b. m. — Narbuta 14.

CYRK: Codziennie o g. 8 m. 15 w Wielkim jubileuszowym programie orwarcia.

## ARADIO

Piątek, 13 listopada.

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). 7.25 „Pare informacji”. 7.30 Muzyka (pl.). 8.00 Audycja dla szkół.

11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): „Orleto lwowskie” (ze Lwowa). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka (pl.). 12.40 „Jak trzeba palić w piecach” — po gadanka. 13.00 Wiadomości gosp. 13.15 Muzyka lekka. 13.55 „Jak spędzić święta?”. 16.00 „Film, plastyka, architektura”. 16.10 Pogadanka społeczna. 16.15 Rozmowa z chórami k. kapelana Micią Rekasą (ze Lwowa). 16.30 „Rewia instrumentów” — w wyk. zespołu „Kaskada” (z Wilna). 17.00 „Złoto Sybiru” — teleton. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Encyklopedia mówiona” (z Krakowa). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sport. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „Nowiny i esne”. 19.00 „A przysięga” — fragment z powieści Elż. Orzeszkowej p. t. „Cham”. 19.20 „Z pieśni po kraju”. 19.45 Fragment operowy. 20.00 Koncert symfoniczny. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 22.30 „Od pomnika do pomnika” — wesoły skecz Wiecha. 22.45 Muzyka taneczna.

Sobota, 14 listopada.

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). 7.25 „Pare informacji”. 7.30 Muzyka (pl.). 8.00 Audycja dla szkół.

11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Lekki koncert południowy. 12.40 „Skryżanka rolnicza”. 14.30 „Seksja rozrywkowa z Górnego Łyczakowa” — „Wesoła audycja dla dzieci” (ze Lwowa). 15.00 Wiadomości gosp. 15.15 Muzyka rozrywkowa (pl.). 16.00 „Nasz program”. 16.10 „Życie kulturalne stolicy”. 16.15 Operetki francuskie (z Krakowa). 17.00 Portrety i szkice muzyczne. 17.50 „Przegląd wydawnictw”. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sport. 18.20 Konc. rekl. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: „Pisarz zawsze żywy” (w 20 rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza). 19.30 Koncert muzyki polskiej. 20.30 Nowości literackie. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Recital wiołencelowy Dezyderyusza Danczowskiego (z Poznania). 21.30 Koncert Ork. Tadeusza Sereńskiego (ze Lwowa). 22.00 „Waterloo czyli miłość synowska” — groteska Cam'ego. 22.30 Muzyka tan. (pl.).

## Angielskie rewolwery do zabijania bytła

W związku ze zbliżającym się terminem wprowadzenia w życie ustawy o ograniczeniu uboju rytualnego z dniem 1 stycznia 1937 roku, wszystkie rzeźnie czynią przygotowania do przejścia na ubój systemem mechanicznym. — Z Anglii sprowadzonych będzie w ciągu najbliższych tygodni blisko 1000 aparatów rewolwerowych, służących do uboju mechanicznego.

Bez chleba i wody  
Jak na bezludnej pustyni  
dororywa rodzina robotnika - narodowca

Akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych podjęta na wielką skalę przez czynniki oficjalne i oparta na opłatach, ściąganych od wszystkich jako tako sytuowanych obywateli, zabezpieczyła nam nadzieję, od mrozu i głodu wielotysięczną armię bezrobot-

nych rejestrowanych. Ale pomoc ta nie obejmuje wielu najbardziej potrzebujących, nigdzie nie notowanych, którzy nie pobierają nawet zasiłków, do których nie trafiła nawet opieka społeczna.

Zajrzyjmy do ich nędżnych

mieszkań i zobaczmy, w jakich warunkach oni czekają zimy.

## Osiemnaścioro w jednej izbie

Mieszkają na Górczewskiej w starym, drewnianym domku. W jednej izbie mieszka ich osiemnaścioro.

Na suficie izby zielenią się plamy wilgoci od deszczu, który strugami przelewa się przez dziurawy dach. Nocami przez szpary w podłodze wciskają się do mieszkania szczury i szukają jedzenia, chodzą po barłogu, stojącym przy kuchni, na którym sypia czterech małych chłopców.

W kącie, przy nieczynnym kominku stoi maleńki, żelazny piecyk na dwie fajerki. Pali się w nim raz na dzień do zagołowania raz dziennie zalewajki, albo słabej, jak rumianek herbata. W izbie ciepło powstaje jedynie z odchłochów stłoczonej na trzech łóżkach gromady.

## Dzieci

Osiemnaście osób, to wszystko rodzina. Antoni K., jego żona, matka, siostra i bezrobotny zważer, dwoje siostrzeńców sierot — 17-letnia dziewczyna i 13-letni chłopiec, dzieci Antoniego K.: 3 dziewczynki — 4-miesięczna, 10-letnia i 4-letnia, dwóch chłopców w wieku 6 i 10 lat, dzieci siostry: 4 dziewczynki w wieku 2, 6, 8 i 11 lat i chłopcy: 6-letni i 13-letni. Wszystkie dzieci nie mają ubrań na zimę. Starsze chodzą do szkoły bez pal. Dziewczynka, która niedawno przeszła ciężkąrypę, drogę do szkoły odbywa na piechotę w cienkiej sukieneczynie. Młodsze całe dni siedzą w dusznej izbie, bez świeżego powietrza. Nie mają nawet butów. Starsi chodzą w latanych i drących się wieczniew ubraniach, w posturpieonej, jak lachman bieliznie.

Żona Antoniego K. karmi najmłodsze dziecko piersią. Jest mizerna i chuda. Skarży się na bóle w okolicach krzyża, wymagające się z każdym dniem. Dziecko wysysa z niej wszystko, czym mógłby się jeszcze utrzymać wątły organizm. Kobieta żywi się w ciągu dnia małym kawałkiem chleba, oddając jak najwięcej z tego pożywienia dzieciom.

## Groźba eksmisji

Antoni K. zalega trzy miesiące z komornem. Grozi mu eksmisja. Komornik zaglądał już do izby. Winni są za mieszkanie 39 zł. i 6 zł. za wodę. Tego dnia, kiedy u nich byłam, nie mieli nawet w izbie wody. Gospodni z krzykiem odpędza ich od studni, nie pozwalając czerpać wody, za którą nie mają czym płacić. Ciężkie pragnienie, jak gdyby byli na Sacharze.

## Gdyby mieli pracę...

Antoni K. jest z zawodu piekarzem. Pracę stracił trzy lata temu. Od tej pory nie może dostać żadnej stałej pracy. Z zająć, do którego był przyzwykły niedawno, został usunięty, ponieważ dowiedziano się o nim, że jest narodowcem.

Jedyny zarobek, jaki w ciągu tych kilku lat otrzymał, pochodził z robót publicznych. Ten minimalny zarobek szedł w miesiącach pracy na opłacanie zaległego komornego i na codzienny chleb.

Zimna listopadowa jesień zagałda do izby, gdzie osiemnaścioro ludzi z lękiem myśli o nadchodzącym głodzie i mrozie.

## Kobieta wybrana sołtysiem

W miejscowości Oblaczkowo, pod Wrzesnią, rada gromadzka wybrała sołtysiem p. Józefę Zgalńską. Jest to już drugi wypadek wyboru kobiety na sołtysa w Polsce.

## Na jednej łodydze 100 chryzantem

Wczoraj w palmiarni w ogrodzie Saskim nastąpiło otwarcie „Wystawy Zieleni” (chryzantem), wyhodowanych na plantacjach miejskich. Pokaz zieleni odbywa się w ciągu całego dnia, przy czym dostępny jest dla publiczności bezpłatnie. Sensację budzą złoćcenie tokijskie, posiadające te właściwości, że na jednej łodyżce kwitnie ponad 100 kwiatów.

## Kartel cukrowy obniżył jakość sprzedawanego cukru

Do Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Ch. R. P. napływają w ostatnich dniach skargi ze strony kupiectwa i konsumentów na złą jakość znajdującego się w sprzedaży cukru.

Cukier sprzedawany od kilku dni w sklepach jako kryształ, jest tak drobny, że nadaje się wyłącznie dla celów przemysłowych, mi-

mo to jednak cena jest równa gątkownikowi „kryształowi”. Z tego tytułu wynikają często scysje między konsumentem a detalistą, który jest bezradny wobec niezrozumiałości polityki kartelu cukrowego. Odpowiednie czynniki winny zainteresować się sprawą handlu cukrem, chroniąc kupca i konsumenta przed nieporozumieniami.

## 20.000 zł. odszkodowania żąda student za utratę roku studiów

Do wydziału XI cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęło oryginalne powództwo o odszkodowanie za skutki wypadku samochodowego.

Wiosną r. b. samochód ciężarowy firmy „Citroen” przejechał w pobliżu parku Skaryszewskiego studenta wydziału humanistycznego, Edmunda Krzysztofika, zadając mu szereg ciężkich obrażeń cielesnych. Pełnomocnik po-

woda wystąpił z tego tytułu o odszkodowanie w wysokości 20.000 zł., przy czym powództwo zawiera w swej części składowej niespotykane jeszcze dotąd roszczenia o wynagrodzenie strat moralnych w postaci utraty jednego roku studiów. Student, który padł ofiarą wypadku samochodowego, nie mógł bowiem w terminie przystąpić do egzaminu i utracił rok studiów.

## Na Pelcowiznie i w Pruszkowie muszą powstać Osiedla mieszkaniowe dla kolejarzy

W najbliższych dniach udadzą się przedstawiciele kolejarzy do Ministerstwa Komunikacji w sprawie przyspieszenia rozpoczęcia budowy osiedli mieszkaniowych dla pracowników kolejowych na Pelcowiznie i w Pruszkowie, a to w związku z rozbudową warszawskiego węzła kolejowego, rozszerzeniem warsztatów na Pelcowiznie i w Pruszkowie i brakiem w tych miejscowościach małych odpowiednich mieszkań. Z tego powodu kolejarze zmuszeni są do

zamieszkiwania w odległych nie raz miejscowościach i tracą wiele czasu na przejazdy do miejsca pracy.

Zaznaczyć warto, że w najbliższych dniach Tow. reformy mieszkaniowej wyda specjalną pracę, ilustrującą warunki mieszkaniowe kolejarzy w węzle warszawskim. Praca ta oparta jest na specjalnie przeprowadzonej ankiecie, która dała wprost rewelacyjne wyniki.

## Odrębne świadectwa przemysłowe przy sprzedaży własnych wyrobów

W myśl art. 14-go ustawy o państwowym podatku przemysłowym przedsiębiorstwa przemysłowe od 1 stycznia 1937 r. winny nabywać odrębne świadectwa przemysłowe na każdy zakład hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji, mieszczący się poza lokalem przemysłowym. Do-

tychczas w myśl brzmienia art. 14-go ustawy przedsiębiorstwa przemysłowe prowadzić mogły załady hurtowej sprzedaży na podstawie karty rejestracyjnej.

Z uwagi na znaczny wzrost obciążenia, poszczególne izby przemysłowo-handlowe czynią starania celem złagodzenia postanowień tego przepisu.

WYKWINTNE KRAWIECTWO WOJSKOWE I CYWILNE Na miarę  
Ceny przystępne B-cia OSTROWSKY N. Świat 44 tel. 5.37-32 WARUNKI DOGOJNE

## ABC sportowe

## 37-me spotkanie Warszawianki z Polonią

Mecz piłkarski (towarzyski) Polonia — Warszawianka rozegrany będzie w nadchodzącą niedzielę o g. 12 na boisku Polonii przy ul. Konwiktorskiej. Będzie to 37-me spotkanie między tymi drużynami. Z rozegranych dotychczas 36 spotkań wygrała Polonia 17, a Warszawianka 7, 12 spotkań skończyło się remi-

sem. Stosunek bramek brzmi 105:51 na korzyść Polonii. Warszawianka wystąpi w składzie Rudnicki, Joks, Ziemiański, Socha, Sroczynski, Sachs, Stollenwerk, Kniola, Smoczek, Święcki i Piry. Polonia: Herysch, Bulanow, Szczepaniak, Pączek, Litz, Odrowąż, Kruk, Seichter, Ciszewski, Kula, Kisielinski.

## Piłkarze Warszawianki wyjeżdżają do Austrii, Francji i Niemiec

Sekcja piłkarska K. S. Warszawianka projektuje kilka wyjazdów za granicę.

W grudniu Warszawianka wyjeżdża do Austrii, 6-go tego miesiąca gra w Grazu mecz ze Sturmem, a 8-go grudnia z „Neue Stater Sport Club” w Wiener Neustadt pod Wiedniem. Razem z drużyną wyjeżdża wycieczka członków klubu Warszawianki i ich rodzin.

Piłkarze austriaccy, z którymi spot-

kają się nasi zawodnicy są w większości zawodowcami. Mecze z nimi będą bardzo trudne do wygrania. Na święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku piłkarze Warszawianki wyjeżdżają na tournée do Francji i Niemiec. Warszawianka wyjedzie prawdopodobnie w następującym składzie: Rudnicki, Joks, Ziemiański, Socha, Sroczynski, Sachs, Smoczek, Święcki, Piry, Kniola oraz trzech lub czterech młodszych graczy.

## Kronika sportowa

## O PUCHAR POLSKI

W dniu 22 b. m. rozegrany zostanie mecz finałowy w piłce nożnej o Puchar Polski pomiędzy zwycięzcami półfinałów: Kraków — Liga i Poznań — Pomorze. Oba półfinały rozegrane zostaną w niedzielę nadchodzącą.

Mecz finałowy rozegrany zostanie

## Ugłoszenia drobne

Emerytura, zasiłki — poinformuje Warszawskie Biuro Powiernicze. Zgoda 6. Złotówka.

Ekspertyzy i porady buchalteryjne, prowadzenie ksiąg — Warszawskie Biuro Powiernicze, Zgoda 6. godziny przyjeźdź 10—15 i 16—17.

MEBLE 100 ZŁ. mieszczące przeszycie, sygnali, stołowy, gabinet skromniejszy 50 Nowy Świat 80 róg Piaseckiego. Zamieniamy stare na nowe,

w miejscu, o którym zdecyduje dopiero zarząd PZPN w dn. 16 b. m.

## FRANCJA ZWYCIĘŻA CZECHOSŁOWACJĘ 3:0

W meczu tenisowym w hali o puchar króla Szwecji pomiędzy Francją i Czechosłowacją w drugim dniu para francuska Bernard — Boussus pokonała parę Caska — Hecht 6:8, 5:7, 6:2, 6:4.

Po dwóch dniach Francja prowadzi 3:0. W następnej rundzie Francuzi walczyć będą z Holandią.

Turniej o puchar króla Szwecji rozgrywany jest systemem Davis Cup'owym.

PIERWSZY WYSTĘP NA RINGU W dniach 18, 20, 22 b. m. rozegrany zostanie w Łodzi turniej bokserki pod nazwą „I-szy krok bokserki”, do którego kluby I. K. P., Hakoah, Wima, Gayer, Sokół, Zjednoczone, Makabi i Barokochba zgłoszą 54 zawodników.

Jest to próba popularyzacji sportu bokserkiego w Łodzi, którego poziom ostatnio wyraźnie się obniżył.

Godna OWOCARNIA CHRZEŚCIJAŃSKA J. BĄCZKOWSKA WARECKA 5 poparcia

## 3.000 listów bez znaczków

## Rewelacyjny wynik kontroli na pocztach

Warszawska dyrekcja pocztowa przeprowadziła w obrębie 52 placówek pocztowych nagłą kontrolę dla sprawdzenia właściwego frankowania listów i paczek. Kontrola ta dała rewelacyjne wyniki. Okazało się bowiem, iż w przeszło 3000 wypadków stwier-

dzono nie właściwe ofrankowanie listów, co uszło uwagi urzędników. Ze względu na to, że braki takie poważnie uszczuplają dochody przedsiębiorstwa państwowego poczty, wydano okólnik o zaostrożeniu nadzoru.

## MEBLE

najkorzystniej nabyć można w firmie  
W. KUCHARSKI, N. Świat 15  
róg Al. 3-go Maja  
Firma egzystuje od 1908 roku

## Rzemieślnicy żydowscy zalewają prowincję

„Lech” donosi: „Pow. łomżyński w 70 proc. posiada rzemieślników żydów. Na 2389 wydanych kart rzemieślniczych — 1684 wydano rzemieślnikom żydom, a 705 chrześcijanom. W krawiectwie pracuje żydów 82 proc., w szewstwie 78 proc., w kowalstwie pracuje 77 proc., w stolarstwie 71 proc., kołodziejstwie 61 proc., stelmachostwie 78 proc., rymarstwie

96 proc., zegarmistrzostwie 96 proc., czapnictwie 96 proc. W 100 proc. pracują żydzi w kuśnierstwie, szklarstwie, powroźnictwie, garbarstwie, szczerkotarstwie oraz jako jubilerzy. Po 50 proc. — studniarstwo, toкарstwo, fotografia, blacharstwo. W muraństwie i ciesielstwie tylko po 21 proc. żydów.”

## Społeczeństwo miasta Radomska żąda przywrócenia Inspektoratu szkolnego

Przed kilku laty, kiedy dzielono ponownie cały obszar Państwa na okręgi, zniesiony został Inspektorat szkolny w Radomsku, a cały powiat radomski włączono do obwodu szkolnego w Piotrkowie. Radomsko i powiat straciły na tym bardzo wiele. Przeniesienie Inspektoratu szkolnego do Piotrkowa odbija się bardzo szkodliwie na całokształcie spraw szkolnych i oświatowych. W tym stanie rzeczy władze szkolne mają utrudniony kontakt z ludnością i nie zawsze są o wszystkim poinformowane. Niezależnie od tego, każdy z interesantów chce załatwić jakąś sprawę, musi jechać aż do Piotrkowa, narażając się na poważne koszty podróży.

Konieczność przywrócenia Inspektoratu szkolnego do Radomska staje się sprawą wprost palącą. Miejscowe czynniki w trosce o należyte informowanie władz szkolnych o wszystkich posunięciach i wydarzeniach, wszczęły odpowiednie zabiegi w celu przywrócenia Inspektoratu do Radomska, jednak bez żadnego skutku. Jak nas poinformowa-

no, poseł na Sejm okręgu piotrkowsko - radomskiego p. Dominik Dratwa, po przeprowadzonej w tej sprawie konferencji u naczelnych władz szkolnych, otrzymał jedynie przyrzeczenie, iż tylko raz w tygodniu będzie przyjeżdżał do Radomska Inspektor szkolny, który będzie załatwiał wyżej omawiane sprawy. Tego rodzaju załatwienie jest wprost śmieszne, gdyż będzie to właściwie utrzymywaniem istniejącego stanu rzeczy. Inspektor w godzinach „urzędowych” w żaden sposób nie podoła załatwić dużej ilości interesantów, jeśli się zważy, iż mamy tu do czynienia z 30 tysięcznym powiatem w województwie łódzkim. Biorąc to pod uwagę, władze naczelne Inspektoratu szkolnego, powinny sobie tę sprawę rozwiązać i załatwić jak najpomyślniej, aby przed ostatecznym załatwieniem nie poczynić tych błędów, jakie obecnie są czynione. Społeczeństwo radomskie domaga się całkowitego przywrócenia Inspektoratu szkolnego w Radomsku. (s)

## Bywa i tak

## Nocny „sprzedawca” kamieni

Dużo teraz się pisze o potrzebie rozwinięcia handlu, o tym, że chłop i robotnik powinni stanąć za straganem, że młodzież winna garnać się do handlu.

Jak się okazuje, w Warszawie hasta te dotarły nawet do najniższych sfer, zwykle wychodzących z ukrycia jedynie nocną porą. Wynika to z następującego wydarzenia, które zaobserwował jeden z moich znajomych i opowiedział w słowach następujących:

Wracając późno do domu na Opaczewskiej, przede mną po drugiej stronie ulicy szedł jakiś pan w meloniku na bakier. Po chwiejnych krokach poznałem, że wraca z jakiejś „ważnej konferencji”.

W pewnej chwili podszedł do niego młody człowiek w cyklistówce, z dużą kostką granitową w ręku.

— Panie szanowny, kup pan ten kamień.

Pan w meloniku chciał go wyminąć, lecz bezskutecznie.

— Kup pan ten kamień, pódmi dobry — słowa te, poparte były

tym razem niedwuznacznym zamachem ręki, uzbrojonej kamieniem.

Zaczepony rozejrzął się wokół: wrokiem wyraźnie mówiąc: „Królestwo za policjanta”.

Daremnie... Ja zaś pomyślałem londyńskiego komitetu nieinterwencji, przez ulicę obserwowalem interesującą scenę.

Wreszcie zrezygnowany wyjął portmonetkę i dał jakąś monetę ulicznikowi.

Co, za taki duży ładny kamień tylko złotówkę, taniej jak za pięć nie sprzedam — głos sprzedawcy drżał szlachetnym oburzeniem.

Otrzymał wreszcie pieniądze i wręczył kamień gentelmanowi, który go rzucił na jezdnię.

Tego jednak honor kupiecki sprzedawcy nie zniósł. Podniósł szybko kostkę i przyskoczywszy do biednego przedstawiciela pijacej inteligencji, zawołał:

— Kiedyś pan kupił, to nieś do domu! — Tu odpowiedni epitet.

Pan w meloniku westchnął, wziął ostrożnie kamień i poszedł do domu.